

Hufiec ZHP Głowno podsumowuje sezon - Wieści ze środowisk

Nadesłany przez:

Przesłany: : 12.10.2016, 9:10:00

-

Są tacy, dla których szczęśliwą cyfrą jest siedem, dla innych to dziewiątka. Harcerska Szkoła Żeglarska - Yacht Club Głowno, działająca przy ZHP Hufcu Głowno ma swoją liczbę - jest nią dwunastka.

Harcerska Szkoła Żeglarska - Yacht Club Głowno rozpoczął swoją działalność dwanaście lat temu, w 2004 roku, kiedy pierwsze dwanaście osób ukończyło kurs na stopień żeglarza jachtowego. Wśród nich był także Retman* Szkoły - hm. Albert Waśkiewicz.

Nie wykorzystany w pełni zbiornik Mroźyczka bolał. Grupa zapaleńców pod dowództwem Alberta rozpoczęła starania o pozyskanie łodzi typu Omega. Retman pozyskał także formy do wyprodukowania łodzi dla najmłodszych typu Kadet. Rozpoczęta współpraca ze stoczną Janmor, upór i determinacja pozwoliły na działanie Yacht Club Głowno, pozyskano nowe łodzie a od 2006 roku rozpoczęto organizowanie kursów na stopień żeglarza jachtowego przy ścisłej współpracy z Łódzkim Okręgowym Związkiem Żeglarskim. W późniejszym czasie Harcerska Szkoła żeglarska wróciła do szkolenia najmłodszych dzieci, a p. Andrzej Janowski - właściciel Stoczni Janmor - użyczył szkole jachty typu Kadet.

-

W sierpniu tego roku szkoła po raz 12 zorganizowała kurs na stopień Żeglarza Jachtowego. Przystąpiło do niego 22 nowych adeptów żeglarstwa, z Głowna, Łowicza, Łodzi, a nawet Płocka, w tym 3 kobiety. Zajęcia prowadzone w Głownie obejmowały przedmioty teoretyczne oraz trening praktyczny na wodzie na jachtach otwarto-pokładowych. Na przełomie września i października na Mazurach przeprowadzono dalszą część treningu, tym razem na jachtach kabinowych, zakończoną egzaminem państwowym. Kursanci zostali podzieleni na 4 załogi i ćwiczyli pod opieką wykwalifikowanych instruktorów żeglarstwa. Cztery dni intensywnego szkolenia z manewrowania łodzią żaglową na silniku oraz na żaglach, dziesiątki powtórzeń manewrów, które trwały od wczesnego ranka aż do zmierzchu. W nocy szkolenie teoretyczne, a w przerwach zajęcia kulturalne i nauka śpiewania szant. Wszystko podczas rejsu, którego trasa wiodła z Giżycka do Sztynortu. Załogi odwiedziły jeziora Kisajno, Dobskie i Dargin, niektórzy sprawdzili Mamerki, a nawet śluzę w Leśniewie Górnym.

Komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem kpt. Piotra Nowackiego przeprowadziła w Giżycku egzamin teoretyczny zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami. Test 75 pytań obejmował zagadnienia z przepisów, bezpieczeństwa, budowy jachtu, teorii żeglowania, zasad manewrowania, meteorologii, ratownictwa i zasady obsługi instalacji jachtowych. Podczas egzaminu praktycznego wszyscy kursanci musieli wykazać się poprawnym doбором ożaglowania, utrzymaniem kursu, kierowaniem jachtu pod żaglami i na silniku, umiejętnością cumowania, kotwiczenia, użytkowania środków ratunkowych i podejmowania człowieka z wody. Wszyscy kursanci zdali uzyskując patent żeglarza jachtowego. Prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Żeglarskiego kpt. Wiktor Wróblewski pochwalił środowisko głowieńskich wodniaków, poziom wyszkolenia i wiedzę. Gratulując nowym adeptom żeglarstwa życzył pomyślnych wiatrów podczas kolejnych sezonów.

W rejsie oprócz kursantów udział wzięli członkowie Yacht Club Głowno, instruktorzy hufca, adepci szkoły, instruktorzy szczepu ZHP 58 ŁWDH oraz, po raz pierwszy, członkowie Łódzkiej Izby Przemysłowo Handlowej. Łącznie na wodę wypłynęło 17 łodzi żaglowych różnej klasy i blisko 90 osób.

hm. Iwona Waśkiewicz

*retman - w przeszłości nazwa starszego flisaka kierującego spływem i odpowiedzialnego za stan i transport tratw; w ZHP nazwa szefa hufcowego zespołu zajmującego się specjalnością wodną